

# Jasność i precyzja

## Światło w łazience

Bez niego nie ma życia. Gdy jest go zbyt mało, nie ma też mowy o komforcie. Źle zaaranżowane, zniekształca i szpeci. Światło – nieuchwytnie, ale wszechstronne tworzywo architektoniczne, reżyser barw i nastrojów. W łazience jego rola jest wyjątkowa; ma tworzyć kameralną i kojącą atmosferę, a z drugiej strony – być bezlitosnym arbitrem naszej urody podczas toalety czy makijażu. Dlatego pomysł na oświetlenie łazienki powinien być twórczy, a jego wykonanie – perfekcyjne.



fot. Sanitec Koło

Dobre oświetlenie jest w łazience równie ważne, jak jej aranżacja i umeblowanie. Przy czym światła nigdy dosyć, a im więcej jego źródeł, tym lepiej. Dyskomfort golenia czy „robienia oczu” w niedoświetlonym wnętrzu znamy chyba wszyscy, choćby z wakacyjnych pobytów na kwaterach, których gospodarze zwykle oszczędzają na żarówkach.

Ważne, byśmy planując oświetlenie zapewnili sobie możliwość wyboru różnych „planów świetlnych”. Służy temu duża liczba niezależnych od siebie punktów oświetleniowych. W małej łazience wystarczą dwa: oświetlenie ogólne i lampa nad lustrem z umywalką. W dużym wnętrzu zagadnienie nieco się komplikuje.

## DLA URODY

Chodzi tu zarówno o estetykę wnętrza, jak i o nasze osobiste powaby. Najlepiej służy im oświetlenie równomierne i możliwie rozproszone. Światło powinno docierać do każdej strefy łazienki, nie tworząc przy tym głębokich i ostrych, niekorzystnych cieni. Górna lampa, a w naprawdę dużych pomieszczeniach – dwie lub trzy, to rozwiązanie do niedawna najczęściej wybierane. Lampa taka powinna być dość silna, a jej powłoka matowa (mleczna), światło nie będzie wówczas rażące. Dobrze sprawdzą się tu wszelkie oprawy płaskie, np. popularne plafoniere.

Znacznie więcej możliwości daje nam oświetlenie wielopunktowe, zamontowane w suficie podwieszanym. Oczka świetlne



1

fot. Villeroy&Boch



2

fot. Villeroy&Boch



3

fot. Falko



4

fot. Cersanit

- 1 W tej łazience światło nie tylko pełni funkcję praktyczną, ale pozwala wydobyć urodę użytych materiałów. Każda strefa ma własną lampę, a nad całością czuwają „świetlne oczka” zamontowane w podwieszanym suficie
- 2 Światło to mistrz w wydobywaniu atrakcyjnych detali
- 3 Biała świetlówka umieszczona w mlecznym kloszu potraktuje naszą urodę łaskawie, ale bez nadmiernych przekłamań
- 4 W tej łazience współautorem bajkowego odrealnionego klimatu jest światło



fot. Sanitec Koło

5



fot. Sanitec Koło

6



fot. Kludi

7

można umieścić w dowolnych miejscach – sufit ukryje okablowanie i transformatory niezbędne do zainstalowania halogenów. Warto je też pogrupować tak, by móc oświetlać określone strefy, zależnie od potrzeb. Możemy przy tym powierzchnię sufitu ciekawie ukształtować, obniżając ją nad wanną czy brodzikiem. Ciekawy efekt dają formy odtwarzające kształt urządzeń sanitarnych, np. nad narożną półkolistą wanną – obniżone półkole sufitu z biegnącą po łuku „ścieżką” opraw świetlnych. W dużej łazience oświetlenie ogólne nie musi być ani symetryczne, ani umiejscowione centralnie. Interesująco wygląda

przesunięcie źródła światła nad strefę, którą najbardziej chcemy wyeksponować (np. umywalkę z efektowną obudową). Trudno natomiast zastąpić czymś górne światło; lamp bocznych musimy mieć w takim wypadku więcej, a ich światło musi być wyjątkowo precyzyjnie ukierunkowane.

Przytulny klimat w łazience zapewni nam ciepłe światło żarowe, jakie dają zwykłe żarówki. Halogeny za to doskonale sprawdzą się jako punktowe oświetlenie ozdób łazienkowych, np. ekspozycji flakonów i buteleczek na wnętkowych półkach.

### DLA WYGODY

Wszędzie tam, gdzie dokonujemy zabiegów pielęgnacyjnych czy upiększających, musi nam towarzyszyć światło. Szczególnie wymagającym miejscem jest otoczenie umywalki. Źródło światła powinniśmy umieścić nad lustrem lub symetrycznie po jego bokach, w postaci dwóch kinkietów. Należy jednak zwrócić uwagę, by ich blask nie odbijał się w lustrze – utrudni nam to toaletę. Lampy nie mogą oślepić; powinny równomiernie oświetlać całą twarz, rozpraszając cienie. Wybierzmy świetłówki o możliwie białej barwie – z bliskiej odległości nie będą nas postarzać, jak

- 5-8 Jest wiele sposobów na skuteczne oświetlenie strefy wokół umywalki; oto kilka z nich
- 9 Dobrze mieć w łazience toaletkę, ma ona jednak podobne wymagania, jak umywalka – potrzebuje perfekcyjnego oświetlenia
- 10 Gdy wyłączymy lampy ukryte w obudowie szafki, ich oprawy staną się niewidzialne
- 11 Światło to wielki kreator. Jeśli umiejętnie się nim posłużymy, uzyskamy niepowtarzalny efekt, jak w tej łazience, gdzie oświetlenie wnętrza natryskowej spotyka się z promieniami słońca
- 12 Lustro umieszczone w ten sposób – blisko okna i na tej samej, co ono, ścianie – da nam wierne, niezaćmione odbłaskami odbicie



fot. Vitrosilicon

8



fot. Villeroy&amp;Boch

9



fol. Villeroy&Boch

10

światło jarzeniowe czy halogenowe, a przy tym nie przekłamią kolorów, co stanie się nieocenione przy porannym makijażu. Warto umieścić źródło światła w pobliżu wanny, zwłaszcza jeśli lubimy celebrować kąpiel z dobrą książką w ręku. Jeżeli nasz natrysk ma postać wymurowanej kabiny lub jest umieszczony we wnęce, pamiętajmy o konieczności jej dodatkowego doświetlenia; lampa „ogólna” może tu nie wystarczyć. W obu jednak przypadkach (przy wannie i przy natrysku) punkty oświetleniowe nie mogą być umieszczone zbyt blisko urządzeń (a zwłaszcza – za nisko), a oprawy muszą być oznaczone symbo-



fol. Hansgrohe

11

lem nie niższym niż IP 44. Określa on bezpieczeństwo użytkowania w pomieszczeniach wilgotnych; im liczba wyższa, tym wyższy stopień ochrony. Dobrze też wykozystać tu halogeny zasilane bezpiecznym napięciem 12 V.

Jeśli w naszej łazience zmieściła się toaleta pani domu, ona również będzie wymagała skutecznego oświetlenia. Obowiązują tu podobne zasady, jak w przypadku umywalki: lampa nie może razić, powinna za to równomiernie rozświetlać twarz stojącej przed lustrem osoby.

W dużej łazience podzielonej na części sanitarną i pielęgnacyjną, tę drugą strefę

możemy oświetlić tradycyjną, np. stojącą lampą pokojową, co pozwoli wykreować niepowtarzalny nastrój.

### NATURALNIE...

W domach jednorodzinnych w wielu łazienkach są okna. Światło naturalne to nieoceniony kapitał, nie zwalnia nas jednak z konieczności precyzyjnego zaprojektowania oświetlenia sztucznego – wszak wieczorami, a zimą przez większość dnia okno jest bezużyteczne. Ponieważ w łazience cenimy intymność, zwykle jej okno szczelnie zasłaniamy. Wybierzmy jednak zasłony jasne, matowe i niezbyt grube: w dzień przepuszczą wiele rozproszonych promieni słonecznych, a widok z zewnątrz przesłonią wystarczająco skutecznie. Dla szczególnie wstydliwych, którzy cenią jednak światło naturalne, dobrym rozwiązaniem będą mleczne luksfery w otworze okiennym, a gdy w łazience nie ma okna – umieszczone w ścianie pomiędzy nią a pomieszczeniem oświetlonym światłem dziennym.

Okno to zaleta, ale i pewne ograniczenie: lustro nie powinno wisieć na przeciwległej ścianie. Zobaczymy w nim niewiele poza ciemnym zarysem własnej postaci i odbłaskami światła dziennego. Najlepiej umieścić je na tej samej ścianie, co okno. Jeśli dodatkowo zamontujemy lustro w jego bliskim sąsiedztwie, w dzień nasza twarz będzie doskonale i naturalnie oświetlona. ■



fol. Villeroy&Boch

12